

Kraków 28 maja 1928.

Wielmożny Panie !

Bardzo mi przykro, że nie mogę dostać nożyc, które mi na kiju można obcinać bez z wysokich drzew, a tu bez się już kończy. Trawnik trzeba też maszynką strzyc, a tej też nie mam tutaj.

Co do pomnika względnie grobowca to proszę o podanie kosztorysu na taki nowy grobowiec, gdyż Pan wie że ja nie rozporządzam tak gotówką, abym mógł każdy wydatek ponieść. Nie mam nic przeciw temu, aby zrobić nowy grobowiec w ziemi, ale nie wiem czy to nie będzie za wielki koszt bo i tak nie mógłbym naraz zapłacić. Może naprawa tego mniejby kosztowała. Dlatego proszę o podanie szczegółów i czyby Pan to pokrył, a ja bym potem w ratach spłacał?

Mam teraz ogromne wydatki z przeprowadzeniem się syna mojego do Warszawy gdyż jest nadzieja, że przecież znajdzie się dla niego tam pomieszkanie. Syn mój musi teraz zostać w Warszawie, gdyż został powołany jako rotmistrz sztabu generalnego do najściślejszego osobistego sztabu inspektoratu armji gdzie jest tylko czterech pułkowników, a on wchodzi w miejsce pułkownika, bo jeden z tamtych pułkowników obejmuje pułk. Jestto dla niego bardzo wielkie wyszczególnienie.

Proszę więc o szczegóły.

Z poważaniem

J. S. S.

*Może lepiej nie ruzni niczymy koi, bo ktoś wie czy mi trzeba
nowy sz. tommy, a to obropny koi.*